

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 kwietnia 2012 roku, skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 2.500.000,00 zł tytułem odszkodowania i kwoty 1.000.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z kosztami procesu (pозew – k. 2 – 8, data stempla pocztowego na kopercie – k. 37).

W uzasadnieniu pozwu J. K. powołał się na okoliczność, iż w dniu 29 czerwca 2001 roku wraz z K. Ś. (1), działając jako reprezentanci (...), stawili się w siedzibie Banku (...) S.A. na wcześniej umówione spotkanie z przedstawicielami tego banku w sprawie kontraktu paliwowego.

W spotkaniu udział wzięli pracownicy banku M. B. (1) szef zespołu doradców bankowych, E. T. zastępca dyrektora finansowania handlu oraz M. B. (2) doradca bankowy. W trakcie tego spotkania doszło do zawarcia umowy rachunku bankowego. Pod koniec spotkania powód okazał E. T. kserokopie akredytywy

i listu gwarancyjnego z dnia 09 marca 2001 roku wystawionych przez (...) w celu ustalenia ich wiarygodności, tzn. czy zostały wystawione zgodnie z prawem, a zarazem sprawdzenia możliwości wprowadzenia ich do obiegu, jako zabezpieczenia planowanej transakcji. E. T. skopiował okazane mu dokumenty w celu ustalenia ich wiarygodności i mimo, że z chwilą zapoznania się z otrzymanymi kserokopiami miał wątpliwości co do ich prawdziwości, a 10 stycznia 2001 roku (...) (właściciel pozwanego) otrzymał od (...) swift z ostrzeżeniem o sfalszowanej gwarancji tego banku, nie przekazał powodowi żadnych informacji na temat swoich podejrzeń oraz posiadanych informacji i z inicjatywy banku organizowane były kolejne spotkania. Powód podniósł, iż w kolejnym spotkaniu w dniu 04 lipca 2001 roku brał udział również A. P. (1) pełniący funkcję dyrektora departamentu monitoringu i zgodności, który oświadczył, że bank jest zainteresowany transakcją. Pracownicy banku, mając świadomość, że powód okazał jedynie kserokopie dokumentów oraz, że ich oryginał został sfalszowany, przedłożyli powodowi projekt umowy numer (...) dotyczący przelewów wierzytelności z akredytyw dokumentowych pomiędzy (...) a bankiem oraz wnioski o dyskonto. Powód w dniu 02 sierpnia 2001 roku podpisał umowę z pozwanym bankiem.

Od tego momentu nastąpiło milczenie ze strony banku, a w dniu 09 sierpnia 2001 roku skierował on do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej pismo zawiadamiające o popełnieniu przestępstwa przez przedłożenie pracownikom banku fałszywej gwarancji

i akredytyw wystawionych z (...) S.A. oraz złożenia w dniu 02 sierpnia 2001 roku wniosku o dyskonto akredytywy i gwarancji odpowiednio na kwoty 20.000.000,00

i 45.000.000,00 dolarów amerykańskich. Generalny Inspektor Informacji Finansowej w tym samym dniu złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do organów ścigania. Powód zaniepokoił się brakiem realizacji umowy ze strony banku i w dniu 20 sierpnia 2001 roku wystosował pismo upominawcze. W odpowiedzi bank poinformował powoda, iż dokumenty są sfalszowane i wypowiedział umowę rachunku bankowego. Powód podniósł, iż na skutek działań pozwanego banku, w oparciu o spreparowane przez pozwanego dokumenty oraz nieprawdziwe oświadczenia, prokurator przedstawił mu w dniu 24 stycznia 2002 roku zarzut usiłowania wyłudzenia oraz posługiwania się sfalszowanymi dokumentami, a następnie Sąd zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Tymczasowy areszt uchylono w stosunku do powoda w dniu 05 kwietnia 2002 roku. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2011 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, w sprawie o sygn. akt X K 1425/10 powód został uniewinniony od zarzucanych mu czynów, a powyższy wyrok uprawomocnił się w dniu 26 maja 2011 roku. Jednocześnie powód podniósł, że w sierpniu 2000 roku została zarejestrowana spółka (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ł., w której on objął 50% udziałów, a pozostałe 50 % udziałów Agencja (...) w Z.. W okresie tworzenia podstaw funkcjonowania spółki do czasu tymczasowego aresztowania, powód odrywał kluczową rolę w budowaniu struktur tej spółki. Wiązał duże nadzieje z tą spółką jako miejscem pracy i inwestycją na przyszłość. Natomiast w związku z tymczasowym aresztowaniem został pozbawiony możliwości prowadzenia spraw tej spółki. Fakt tymczasowego aresztowania i pozostawania w stanie oskarżenia spowodował, że agencja będąca współnikiem w przedmiotowej spółce, zażądała od powoda sprzedaży udziałów

i wystąpienia z tej spółki ze względów reputacyjnych. Powód siedem dni po uchyleniu tymczasowego aresztowania sprzedał swoje udziały w spółce na rzecz Agencji. Zdaniem powoda na skutek działania pozwanego banku, polegającego na zawiadomieniu Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda polegającego na przedłożeniu pracownikom banku fałszywej gwarancji i akredytyw wystawionych przez (...), a następnie przedstawienia mu zarzutu przez prokuratora i zastosowania tymczasowego aresztowania przez Sąd, został zmuszony do sprzedaży udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., co spowodowało stratę w jego majątku w postaci utraconych korzyści, którą określił szacunkowo na 2.500.000,00 zł, przy czym zastrzegł, iż w terminie późniejszym przedłoży szczegółową ekspertyzę finansową w celu wyliczenia poniesionej szkody. Powód podniósł nadto, iż nigdy nie był karany, a swoją reputację zawodową zbudował poprzez nienaganne życie osobiste i zawodowe, jednak została ona zniszczona na skutek działania banku. Powód wskazał, że po uchyleniu tymczasowego aresztowania nie tylko został zmuszony do sprzedaży udziałów w spółce, ale również odsunęli się od niego partnerzy biznesowi i przyjaciele. Wskazał nadto, iż w latach 1991 – 2000 pracował dla różnych instytucji finansowych na terenie Niemiec i krajów Beneluxu. Podniósł, że na skutek tymczasowego aresztowania stracił wiarygodność w oczach partnerów i dlatego też powództwo o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia jest zasadne.

W dniu 10 sierpnia 2011 roku powód skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który pozostał bez odpowiedzi pozwanego (pozew z uzasadnieniem – k. 2 – 8).

W piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2012 roku powód ograniczył powództwo w zakresie żądanego odszkodowania do kwoty 1.419.000,00 zł, wskazując, iż powyższa kwota wynika z opinii wykonanej na jego zlecenie przez doktora nauk ekonomicznych R. M., który na podstawie akt rejestrowych spółki dokonał wyceny poniesionej przez powoda szkody w związku z wymuszoną sprzedażą udziałów w spółce (pismo procesowe powoda z dnia 16 lipca 2012 roku – k. 83, data stempla pocztowego na kopercie – k. 104).

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 lipca 2012 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń objętych pozewem. Wskazał przy tym, iż zarówno powództwo o zapłatę zadośćuczynienia, jak i o odszkodowanie, opierają się na deliktowym reżimie odpowiedzialności, gdyż strony nie łączyła umowa, zaś podawane przez powoda okoliczności wskazują, że swoje roszczenia opiera on na rzekomym delikcie pozwanego.

W czasie zarzuczonego powstania tego deliktu obowiązywał art. 442 k.c., wedle którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś obecnie obowiązujący art. 442¹ k.c. przewiduje taki sam termin przedawnienia. W ocenie pozwanego o tym, jakie działania zostały podjęte przez pozwanego powód wiedział najpóźniej w dniu 24 stycznia 2002 roku, kiedy to zostały mu przedstawione zarzuty dotyczące działania na szkodę pozwanego. W odniesieniu do dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i krzywdzie niemajątkowej, pozwany wskazał, iż powód został tymczasowo aresztowany w styczniu 2002 roku, wtedy to ewentualnego uszczerbku doznały jego dobra osobiste – wolność, reputacja i dobre imię. W kwietniu 2002 roku powód odsprzedał udziały w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., z której potencjalne dochody miałyby świadczyć o poniesionej szkodzie. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nosi datę 10 sierpnia 2011 roku, czyli zdecydowanie ponad trzy lata od momentu dowiedzenia się o szkodzie i krzywdzie, jak i osobie pozwanego, jako osobie rzekomo zobowiązanej do jej naprawienia. Pozwany podniósł ponadto, iż toczący się proces karny w żadnym razie nie wstrzymywał działań prawnych powoda względem pozwanego. Niezależnie od powyższego pozwany zarzucił, iż dokonane w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa naruszenie dóbr osobistych powoda nie było bezprawne, co wyklucza odpowiedzialność prawną. Pozwany podniósł, iż na gruncie prawa cywilnego i karnego przyjmuje się, że zarzut zniesławiający jest zawsze legalny, choćby nie był obiektywnie prawdziwy, o ile został podniesiony w ramach wykonywania praw podmiotowych lub obowiązku podnoszącego zarzut, na właściwym forum, w odpowiedniej formie i w dobrej wierze. W ocenie pozwanego jego działanie polegające na zawiadomieniu Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o próbie użycia sfałszowanego dokumentu jako autentycznego

przez powoda było zrealizowaniem ciężącego na banku obowiązku i dlatego nie było bezprawne. Wręcz przeciwnie zaniechanie zawiadomienia o tym zdarzeniu odpowiednich służb stanowiłoby naruszenie prawa przez pozwanego bank. Ponadto pozwany podniósł, iż powód dobrowolnie sprzedał udziały w spółce, a wszelkie ewentualne naciski na powoda w celu skłonienia go do takiego działania były bezprawne. Zdaniem pozwanego przyczyną możliwości utraty zarobkowania w oparciu o sprzedane udziały, była okoliczność, że powód uległ takim naciskom, a nie toczący się wobec niego proces karny. Podsumowując swoje stanowisko w sprawie pozwany wskazał, że jego działanie nie było bezprawne, a na skutek jego działania nie powstała żadna szkoda w majątku powoda, w związku z czym w jego ocenie powództwo jest niezasadne (odpowiedź na pozew k. 106 – 119).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. wraz z K. Ś. (2), działający w imieniu i na rzecz (...), w dniu 29 czerwca 2001 roku stawili się w siedzibie Banku (...) S.A. w W., na wcześniej umówione spotkanie. W spotkaniu ze strony Banku (...) S.A. wzięli udział M. B. (1) szef zespołu doradców bankowych, R. T. (używający imienia E.) zastępca dyrektora finansowania handlu i M. B. (2) doradca bankowy. J. K. i K. Ś. (1) dokonali otwarcia rachunku bankowego przedkładając przetłumaczoną przez tłumacza przysięgłego dokumentację spółki wymaganą do otwarcia rachunku. Z dokumentacji wynikało, że spółka została utworzona jako międzynarodowa spółka handlowa w dniu 30 kwietnia 1996 roku na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych. Pod koniec spotkania J. K. okazał pracownikom banku faksowe kopie gwarancji bankowej na kwotę 45.000.000,00 USD (czterdzieści pięć milionów dolarów amerykańskich) na zlecenie spółki (...)

oraz akredytywy na kwotę 20.000.000,00 USD (dwadzieścia milionów dolarów amerykańskich) na rzecz M. H., wystawionych przez (...), mających służyć jako zabezpieczenie planowej transakcji, z zapytaniem czy na podstawie tych dokumentów można uzyskać finansowanie. Kopie dokumentów zostały skopiowane przez pracownika banku (...) (**dowody:** umowa rachunku bankowego nr (...), kserokopie akredytywy i gwarancji – k. 134, 4, 5, 11, 12, 13, 14 tomu I akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, tłumaczenia – k. 251 – 257 tomu II akt X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, zeznania świadka M. B. (1) – k. 185, 189, 346 – 347, 348, transkrypcja – k. 280 – 290, 352 – 356, zeznania świadka A. P. (1) – k. 200 – 201, 202, 373 – 375, 377, transkrypcja – k. 291 – 299, 455 – 465, protokoły zeznań świadka R. T. – k. 172 – 174, 621 – 637, 914 – 919 akt X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, protokoły zeznań świadka A. P. (2) – k. 74 – 77, 638 – 644 akt

X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, protokół zeznań świadka M. B. (2) – k. 263 – 265, 710 – 718 akt X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, częściowo przesłuchanie powoda J. K. w charakterze strony potwierdzające także jego wyjaśnienia informacyjne – k. 753 – 758, 155 – 157, 159, transkrypcja – k. 244 – 259, 764 – 771, oświadczenia – k. 704 – 732).

Zdaniem E. T. okazane pracownikom pozwanego przez J. K. kserokopie powyższych dokumentów były podrobione. W związku z tym A. P. (1) dyrektor departamentu i E. T. wspólnie z Prezesem C. S. ustalili, iż do czasu uzyskania pewności, że są one fałszywe rozmowy z przedstawicielami (...) będą kontynuowane. W trakcie tych rozmów J. K. i K. Ś. (1) twierdzili, że oryginały tych dokumentów są w posiadaniu (...) E. T. ustalił, że (...) nie wystawił takich dokumentów, a prezentowane przez J. K. i K. Ś. (1) wyjaśnienia odnośnie tego jaki był cel ich wystawienia i jakie transakcje miały finansować oraz przedstawiane przez nich plany biznesowe nie mają żadnego ekonomicznego sensu. Następnie udał się on na urlop, a J. K. i K. Ś. (1) kontaktowali się z A. P. (1) w celu omówienia zdyskontowania przedmiotowej gwarancji i akredytywy (**dowody:** częściowo zeznania świadka A. P. (1) – k. 200 – 201, 202, 373 – 375, 377, transkrypcja – k. 291 – 299, 455 – 465, protokoły zeznań świadka R. T. – k. 172 – 174, 621 – 637, 914 – 919 akt X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, protokoły zeznań świadka A. P. (1) – k. 74 – 77, 638 – 644 akt X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, e – mail z dnia 04 lipca 2001 roku – k. 8, 225 – 226 tom I i II akt sprawy

X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, zeznania świadka M. K. – k. 184 – 186, transkrypcja – k. 274 – 279, pismo (...) – k. 2608 – 2610 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie).

Następnie, na negocjacjach z pozwanym pojawił się C. H., który przedłożył oryginały kserokopii akredytywy i gwarancji przedstawionych wcześniej przez powoda. J. K., działając łącznie z K. Ś. (1), w imieniu i na rzecz (...) z siedzibą w T. na (...), zarejestrowaną w Rejestrze Firm Brytyjskich Wysp Dziewiczych pod numerem (...), podpisał w dniu 02 sierpnia 2001 roku przedstawiony mu przez pracowników pozwanego projekt umowy ramowej numer (...) dotyczącej przelewania wierzytelności z tytułu akredytyw dokumentowych określającej warunki na jakich Bank (...) S.A. będzie nabywał od cedenta – spółki Empire (...) wierzytelności. Umowa nie została podpisana przez osoby upoważnione do reprezentowania Banku (...) S.A. w W.. J. K., łącznie z K. Ś. (1), w imieniu (...) Ltd, podpisał w tym samym dniu wniosek o dyskonto wierzytelności: akredytywy nr (...) (...) na kwotę 20.000.000,00 USD oraz akredytywy nr (...) (...) na kwotę 45.000.000,00 USD (**dowody:** umowa ramowa numer (...) – k. 16 – 22, wniosek o dyskonto wierzytelności – k. 23 – 24, zeznania świadka M. K. – k. 184 – 185, 186, transkrypcja – k. 273 – 280, zeznania świadka A. P. (1) – k. 200 – 201, 202, 373 – 375, 377, transkrypcja – k. 291 – 299, 455 – 465, protokoły zeznań świadka A. P. (1) – k. 74 – 76, 87, 638 – 644 z akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie,, przesłuchanie powoda J. K. w charakterze strony potwierdzające także jego wyjaśnienia informacyjne – k. 753 – 758, 155 – 157, 159, transkrypcja – k. 244 – 259, 764 – 771).

W pozwanym banku obowiązywały następujące regulacje wewnętrzne dotyczące m.in. dyskonta należności z tytułu akredytyw: Postanowienie nr P – 33 – CT Szefa Sektora Bankowości Komercyjnej i Inwestycyjnej z dnia 05 kwietnia 2001 roku wydane na podstawie uchwały Zarządu Banku z dnia 30 marca 2001 roku w sprawie wprowadzenia Programów Produktów i anulowania zarządzeń, zarządzenie nr 137/OT Prezesa Zarządu Banku z dnia 17 grudnia 1993 roku, zarządzenie nr 102/PT Prezesa Zarządu Banku z dnia 21 grudnia 1994 roku, zarządzenie nr 84/PT Prezesa Zarządu Banku z dnia 07 sierpnia 1995 roku, zarządzenie nr 118/COZ Prezesa Zarządu Banku z dnia 30 września 1999 roku, postanowienie Nr 32/COZ Szefa Pionu Współpracy z Bankami i Instytucjami Rządowymi z dnia 19 kwietnia 1999 roku oraz „Program Przeciwdziałaniu praniu pieniędzy” wprowadzony zarządzeniem Nr 17/AZ z dnia 08 lutego 1999 roku (**dowody:** kserokopie powołanych dokumentów – k. 390 – 452, 473 – 639).

Pismem z dnia 09 sierpnia 2001 roku Bank (...) S.A. w W. zawiadomił Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o popełnieniu przestępstwa polegającego na przedłożeniu przez J. K. i K. Ś. (1) pracownikom banku fałszywej gwarancji bankowej rzekomo wystawionej przez B.S.A. na kwotę 45.000.000,00 USD (czterdzieści pięć milionów dolarów amerykańskich) oraz fałszywej akredytywy rzekomo wystawionej przez w/w bank na kwotę 20.000.000,00 USD (dwadzieścia milionów dolarów amerykańskich) (**dowody:** zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – k. 6 – 7 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, zeznania świadka M. B. (1) – k. 185).

Generalny Inspektor Informacji Finansowej pismem z dnia 10 sierpnia 2001 roku złożył do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na przedłożeniu do dyskonta w Banku (...) S.A. w dniu 02 sierpnia 2001 roku podrobionych: gwarancji bankowej na kwotę 45.000.000,00 USD (czterdzieści pięć milionów dolarów amerykańskich) oraz akredytywy o wartości 20.000.000,00 USD (dwadzieścia milionów dolarów amerykańskich) wystawionych przez B.S.A., przez J. K. i K. Ś. (1) oraz C. H., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 310 § 2 w zbiegu z art. 299 § 1 k.k. W piśmie tym wskazano również, że te same dokumenty usiłowano zdyskontować także w Bank (...) S.A. w dniu 27 lipca 2001 roku (**dowód:** zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – k. 1 – 2 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie).

Pismem z dnia 20 sierpnia 2001 roku, J. K. działając w imieniu (...), wezwał Bank (...) S.A. do zajęcia stanowiska odnośnie zawarcia umowy ramowej nr (...) i wniosku o dyskonto (**dowód:** pismo upominawcze z dnia 20 sierpnia 2001 roku – k. 141, 453 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie).

Bank (...) S.A. w W. pismem z dnia 22 sierpnia 2001 roku poinformował J. K., że złożone kserokopie gwarancji bankowej numer(...)wystawionej w S.w dniu 09 marca 2001 roku przez (...)S.A. na kwotę 45.000.000,00 USD

z terminem ważności do dnia 09 kwietnia 2002 roku i akredytywy bezwarunkowej, pieniężnej, nieodwołalnej, przenośnej i podzielnej wystawionej w dniu 22 stycznia 2001 roku przez (...) S.A. – R. J. na kwotę 20.000.000,00 USD na rzecz M. H. pochodzą od sfałszowanych dokumentów. Bank (...) S.A. z dniem 22 sierpnia 2001 roku wypowiedział umowę rachunku bankowego nr (...) zawartą w dniu 29 czerwca 2001 roku (**dowód:** pismo Banku (...) z dnia 22 sierpnia 2001 roku – k. 158 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie).

J. K. stanął pod zarzutem tego, że w okresie od dnia 29 czerwca 2001 roku do dnia 04 sierpnia 2001 roku w W., działając czynem ciągłym z góry powziętym zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Banku (...) S.A. w W., wspólnie i w porozumieniu z C. H. usiłował puścić w obieg podrobione dokumenty uprawniające do otrzymania sumy pieniężnej w postaci: akredytywy wartości 20.000.000,00 USD i gwarancji bankowej wartości 45.000.000,00 USD i wprowadzić pracowników tego banku w błąd co do faktu, iż dokumenty te zostały wystawione przez (...), w ten sposób, że dnia 02 sierpnia 2001 roku, działając w imieniu i na rzecz spółki (...) zawarł z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o dyskonto wierzytelności wynikających ze wspomnianych papierów wartościowych, a następnie na podstawie tej umowy złożył wniosek o wypłatę pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na działanie pracowników pokrzywdzonego Banku (...) S.A. W toku prowadzonego postępowania karnego ustalono, że spółkę (...) wykreślono z rejestru w dniu 02 listopada 1999 roku. W dniu 17 stycznia 2002 roku zarządzono zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie J. K. oraz postanowiono o przedstawieniu mu zarzutów. Na mocy postanowienia z dnia 25 stycznia 2002 roku powód został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Powód zapoznał się z aktami prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego w dniach 07 i 08 października 2002 roku i w dniu 11 października 2002 roku został przeciwko niemu skierowany akt oskarżenia. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2011 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uniewinnił J. K. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. W związku z tymczasowym aresztowaniem powoda w toku powyższego postępowania otrzymał on od Skarbu Państwa odszkodowanie w kwocie 40.000,00 zł (**dowody:** notatka – k. 70 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, oświadczenie powoda z dnia 07 października 2002 roku, zarządzenie z dnia 24 września 2002 roku – k. 412 – 413 tomu II akt sprawy

X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, zarządzenie z dnia 17 stycznia 2002 roku, postanowienie o przedstawieniu zarzutów z dnia 17 stycznia 2002 roku – k. 939 – 940, 960 – 961 tomu V akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa z dnia 08 października 2002 roku – k. 2868 tomu XV akt sprawy

X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym z dnia 25 stycznia 2002 roku – k. 1032 – 1033 tomu VI akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, akt oskarżenia z dnia 11 października 2002 roku – k. 2878 – 2905 tomu XVI akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, wyrok z dnia 22 kwietnia 2011 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie notatka – k. 1690 – 1696 akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, przesłuchanie powoda w charakterze strony potwierdzające także jego informacyjne wyjaśnienia – k. 255, 753, 754, transkrypcja – k. 765 verte).

J. K. i Agencja (...) w Z. zawarli umowę spółki pod nazwą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Wspólnicy objęli po 50% udziałów w spółce. J. K. pełnił funkcję Prezesa Zarządu. W okresie tworzenia podstaw funkcjonowania spółki, do czasu tymczasowego aresztowania, J. K. odgrywał kluczową rolę w budowaniu jej struktur. Spółka była jego miejscem pracy i inwestycją na przyszłość. W okresie tymczasowego aresztowania J. K. utracił możliwość osobistego kierowania sprawami spółki. Fakt tymczasowego aresztowania i pozostawania w stanie oskarżenia spowodował, że Agencja (...) w Z. zażądała od J. K. odsprzedaży udziałów, rezygnacji z funkcji prezesa zarządu i wystąpienia ze spółki ze względów reputacyjnych. W dniu 22 kwietnia 2002 roku J. K. sprzedał udziały w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz Agencji (...) w Z. i został odwołany z funkcji Prezesa Zarządu spółki (**dowody:** zeznania świadka W. S. – k. 183, 189, transkrypcja – k. 261 – 265, zeznania świadka B. C. – k. 183 – 184, 189, transkrypcja – k. 266 – 272, tekst jednolity umowy spółki – k. 687 – 690, protokół zgromadzenia wspólników – k. 691 – 693, pismo z dnia 13 lutego 2002 roku – k. 699, przesłuchanie powoda J. K. w charakterze strony potwierdzające także jego wyjaśnienia informacyjne – k. 753 – 758, 155 – 157, 159, transkrypcja – k. 244 – 259, 764 – 771).

Wnioskiem z dnia 10 sierpnia 2011 roku, złożonym w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, J. K. wezwał Bank (...) S.A. w W. do próby ugodowej, żądając zapłaty na swoją rzecz kwoty 10.000.000,00 zł tytułem poniesionych przez niego strat na skutek bezprawnego działania banku, w wyniku którego wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne, w toku którego został tymczasowo aresztowany, a następnie wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2011 roku uniewinniony, wskazując, że powyższe postępowanie pozbawiło go na wiele lat możliwości prowadzenia jakiejkolwiek działalności gospodarczej, doprowadziło do utraty istotnych aktywów majątkowych oraz zniszczyło jego pozycję zawodową. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. nie ustosunkował się do powyższego wniosku (**dowód:** wezwanie do próby ugodowej z dnia 10 sierpnia 2011 roku – k. 25, okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 18 sierpnia 2011 roku J. K. wezwał Bank (...) S.A. w W. do zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia kwoty 10.000.000,00 zł w terminie 21 dni od dnia doręczenia pisma. Wezwanie do zapłaty pozostało bez odpowiedzi ze strony banku (**dowód:** wezwanie do zapłaty z dnia 18 sierpnia 2011 roku – k. 26).

Pismem z dnia 10 listopada 2011 roku adresowanym do Przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku (...) S.A., J. K. przedstawił swoje roszczenia wobec banku, przedstawiając ze swojej perspektywy zdarzenia, będące podstawą jego roszczeń (**dowód:** pismo J. K. z dnia 10 listopada 2011 roku – k. 27 – 31).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. pismem z dnia 12 grudnia 2011 roku odmówił uznania roszczeń J. K., powołując się, m.in., na okoliczność, iż jego działanie nie było bezprawne, gdyż bank miał obowiązek powiadomić Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o transakcji, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ma ona związek z popełnieniem przestępstwa, a zatem dokonując zawiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej wypełnił obowiązek prawny, a okoliczności sprawy świadczyły o tym, że uzasadnione jest podejrzenie popełnienia, m.in., czynu z art. 299 k.k. (**dowód:** pismo z dnia 12 grudnia 2011 roku – k. 32 – 34).

Aktualnie powód ma 58 lat, z zawodu jest technikiem. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną, leczącą się na chorobę nowotworową. Utrzymuje się z renty inwalidzkiej żony oraz z dochodów z gospodarstwa rolnego, stanowiącego jej majątek odrębny, w którym pomaga. Poza tym jest współnikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., w której jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, jednak z powodu trudnej sytuacji ekonomiczno – finansowej oraz restrukturyzacji tej spółki od dnia 01 maja 2005 roku nie zostało mu wypłacone żadne wynagrodzenie (**dowody:** odpis z rejestru przedsiębiorców k. 42 – 43, pismo z dnia 28 maja 2012 roku – k. 54, okoliczności niekwestionowane, przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 754 – 755, 758, transkrypcja – k. 766).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów – uznając je za generalnie spójny, wiarygodny i nie budzący wątpliwości materiał dowodowy. Dowody te wzajemnie się uzupełniają i brak jest zdaniem Sądu, przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej i wiarygodności w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Oceniając dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz dołączonych aktach sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, Sąd w zakresie ich treści uznał za wiarygodne i nie budzące wątpliwości, mając na względzie, że żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie ich treści. Sąd miał przy tym na uwadze, że obie strony powoływały się na zgromadzone w aktach sprawy karnej dokumenty, w tym protokoły zeznań przesłuchanych w toku tego postępowania osób, z których wynika jakie zeznania zostały przez nie złożone i obie strony mogły się do nich ustosunkować, zaś dopuszczenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy, nie narusza zasady bezpośredniości, o ile strony miały możliwość ustosunkować się do nich (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014 roku, I ACa 1226/13, LEX nr 1451713), jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również co do zasady zeznania świadków: M. B. (1) (k. 185, 189, 346 – 347, 348, transkrypcja 280 – 290, 352 – 356), A. P. (1) (k. 200 – 201, 202, 373 – 375, 377, transkrypcja – k. 291 – 299, 455 – 465), M. K. (k. 184 – 185, 186, transkrypcja – k. 273 – 280), W. S. (k. 183, 189, transkrypcja 261 – 265), B. C. (k. 183 – 184, 189, transkrypcja – k. 266 – 272) oraz częściowo przesłuchanie powoda J. K. w charakterze strony potwierdzające także jego informacyjne wyjaśnienia (k. 752 – 758, 155 – 157, 159, transkrypcja – k. 244 – 259, 764 – 771). W ocenie Sądu zeznania świadków są generalnie rzeczowe, spójne i logiczne oraz w sposób obiektywny relacjonują przebieg opisywanych zdarzeń. Dlatego też są w ocenie Sądu generalnie wiarygodne i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im wiarygodności i mocy dowodowej co do zasady.

Analizując i oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd uwzględnił je jednak w takim zakresie, w jakim nie pozostawały one w sprzeczności z przeprowadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, w tym protokołami zeznań złożonych wcześniej w toku prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego przez przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Racjonalnym jest bowiem przyjęcie, że większy walor wiarygodności odnośnie zdarzeń jakie miały miejsce w sięgającej roku 2001 przeszłości, posiadają zeznania złożone na ten temat w mniej odległym terminie od ich wystąpienia, niż zeznania na ten sam temat złożone w dużo późniejszym okresie, co wynika z naturalnego procesu zapominania spowodowanego ograniczeniami pamięci relacjonujących te zdarzenia w późniejszym okresie osób. Jak zresztą wyjaśnili sami świadkowie relacjonowane zdarzenia mogli pamiętać lepiej w trakcie składania zeznań na ich temat w postępowaniu karnym przed kilku laty niż aktualnie, co w świetle wskazań logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie budzi żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu okoliczności sprawy nie sposób dać w całości wiary twierdzeniom powoda, że celem zgłoszenia się przez niego do pozwanego banku było jedynie sprawdzenie prawidłowości dokumentów wystawionych przez (...) pod kątem ich wiarygodności i zdolności do wywołania określonych skutków finansowych. Z okoliczności tych wynika bowiem, że celem zgłoszenia się powoda do pozwanego banku było dokonanie transakcji bankowej, co zresztą przyznał sam powód wskazując, że zamierzał wykorzystać stanowiące przedmiot sprawy dokumenty w postaci gwarancji i akredytywy celem zabezpieczenia kontraktu paliwowego. Powyższe potwierdza także okoliczność, że gdy tylko bank stwierdził, że jest zainteresowany transakcją i przyjęciem dokumentów wystawionych przez (...) do dyskonta, powód od razu, bez chociażby rozważenia uzyskania innych konkurencyjnych ofert i sprawdzeniu opłacalności transakcji akurat z pozwanym, pomimo tak znacznego wymiaru finansowego transakcji, podpisał przedstawiony mu projekt umowy dotyczącej przelewania wierzytelności z tytułu akredytyw dokumentowych i wniosek o dyskonto, z czego wynika, że od początku miał taki zamiar, który determinował jego działania w tym zakresie. Powód jako osoba, jak sam podje, pracująca w latach 1991 – 2000 w różnych instytucjach finansowych w Niemczech oraz krajach Beneluxu (k. 7) powinien przy tym dysponować wiedzą, że bank nie jest instytucją zajmującą się audytowaniem dokumentów, a zatem nie sposób przyjąć, że przedstawił w pozwanym banku sporne dokumenty wyłącznie celem ich weryfikacji, nie zamierzając zawrzeć transakcji, której przedmiotem miałyby być te dokumenty. Jednocześnie twierdzenia powoda, że przedstawił posiadane przez niego kserokopie akredytywy i gwarancji otrzymanych od C. H. w pozwanym banku jedynie w celu ich weryfikacji nie jest wiarygodne z uwagi na okoliczność, że jak twierdził sam powód prowadził stałą współpracę z Bankiem (...) w Ł., a zatem względny logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby jego celem było wyłącznie sprawdzenie wiarygodności dokumentów, których kopie posiadał, to w tym celu zgłosiłby się do tej instytucji finansowej, z którą łączyła go stała współpraca

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta na okoliczność wyceny udziałów posiadanych przez powoda w spółce (...) Sp. z o.o. według aktualnej wartości (k. 375). W ocenie Sądu, wskazany dowód jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż z przyczyn szczegółowo omówionych poniżej, Sąd uznał roszczenia powoda za nieusprawiedliwione już co do samej zasady, m.in., z uwagi na ich przedawnienie, a zatem nie było konieczności prowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia aktualnej wartości udziałów powoda w powyższej spółce.

W konsekwencji przeprowadzenie powyższego dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zgodnie zaś z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być jedynie okoliczności sporne mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z tych samych względów Sąd oddalił także wniosek o dołączenie do akt sprawy akt rejestrowych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., uznając, że przeprowadzenie tego dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z podobnych przyczyn Sąd nie uwzględnił również dowodu w postaci opinii prywatnej R. M. z dnia 11 czerwca 2012 roku „w sprawie określenia szkody poniesionej przez J. K. w związku z wymuszoną sprzedażą udziałów w (...) Sp. z o.o.” (k. 84 – 103). Sąd miał przy tym nadto na uwadze, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenia stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodziłaby potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w kodeksie dopuścić dowód z opinii biegłego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 roku, II CR 260/74, nie publ.),

zaś oparcie orzeczenia na pozasądowym oświadczeniu biegłego czy prywatnej opinii stanowiłoby uchybienie procesowe (por. teza 17 do art. 278 k.p.c. w: T. Ereciński [w:]

T. Ereciński (red.): Kodeks postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. T. I, wyd. 2, Warszawa 1999 rok, s. 497).

Sąd oddalił także wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. T. (k. 216, 346), mając na uwadze, iż pełnomocnik pozwanego nie określił na jakie okoliczności dowód z zeznań tego świadka miałby zostać przeprowadzony mimo wezwania w dniu 04 grudnia 2013 roku do ich określenia w terminie 14 dni pod rygorem oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka (k. 217), mając na względzie, iż zgodnie z treścią art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, a rolą Sądu nie jest zastępowanie w tym zakresie stron, w szczególności gdy są one reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powód dochodził zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w kwocie 1.419.000,00 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000,00 zł. Podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń powód uczynił celowe i świadome wykreowanie przez pracowników pozwanego banku wbrew jego woli, wiedzy i zachowaniu sytuacji świadczącej o możliwości popełnienia przestępstwa, fakt powiadomienia przez pozwanego Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o popełnieniu przestępstwa polegającego na przedłożeniu pracownikom banku fałszywej gwarancji bankowej rzekomo wystawionej przez (...)S.A. na kwotę 45.000.000,00 USD oraz fałszywej akredytywy rzekomo wystawionej przez wyżej wymieniony bank na kwotę 20.000.000,00 USD, co w konsekwencji doprowadziło do postawienia zarzutów powodowi oraz jego tymczasowego aresztowania i na wiele lat pozbawiło go możliwości prowadzenia działalności gospodarczej oraz wywołało konieczność zbycia jego udziałów w spółce, co naraziło go na utratę korzyści, którą oszacował na kwotę 1.419.000,00 zł oraz na cierpienia psychiczne związane z utratą dobrego imienia i reputacji, co uzasadnia zdaniem powoda zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000,00 zł.

Przy ocenie powyższych roszczeń powoda w pierwszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony przez pozwanego zarzut ich przedawnienia. W ocenie Sądu zarzut ten jest zasadny. Zgodnie z treścią art. 442 § 1 k.c. obowiązującego w dacie zdarzenia, który utracił moc z dniem 10 sierpnia 2007 roku, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia,

w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Natomiast stosownie do treści § 2

art. 442 k.c. obowiązującego do dnia 10 sierpnia 2007 roku, jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wskazać przy tym należy, że jako, że chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw, uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 597/2000, LEX nr 1211130 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 05 maja 2010 roku, III APa 4/10, OSA 2011/3/91-106). Termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442 k.c. (obecnie w art. 442¹ k.c.) dotyczy przy tym wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej, w tym o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 stycznia 2014 roku, sygn. akt: I ACa 663/13, LEX nr 1422386).

W ocenie Sądu, o tym, jakie działania zostały podjęte przez pozwanego powód wiedział najpóźniej w dniach 07 – 08 października 2002 roku, kiedy zaznajamiał się z materiałami prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego i poznał dokładnie genezę zarzutu oraz rodzaj i okoliczności podjętych przez pozwanego działań (k. 412 – 413 II tomu i k. 2868 XV tomu akt sprawy X K 1425/10 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie). W ocenie Sądu o ewentualnej krzywdzie powód dowiedział się natomiast w momencie tymczasowego aresztowania, czyli w styczniu 2002 roku, zaś o szkodzie w kwietniu 2002 roku, kiedy to zbył udziały w spółce, tracąc w tej dacie możliwość osiągnięcia dochodów z tytułu bycia udziałowcem. Termin przedawnienia zgłoszonych przez powoda roszczeń upłynął zatem w październiku 2005 roku. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powód wniósł w dniu 10 sierpnia 2011 roku, a zatem niewątpliwie po upływie trzech lat od momentu dowiedzenia się o szkodzie i krzywdzie, jak i osobie zobowiązanej do ich naprawienia. W związku z powyższym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń jest zasadny, co skutkuje oddaleniem powództwa.

Nie można przy tym w ocenie Sądu uznać, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje art. 442 § 2 k.c. przewidujący dziesięcioletni termin przedawnienia od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie

i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (a w konsekwencji również art. 442¹ § 2 k.c.

w myśl art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny

(Dz.U. Nr 80, poz. 538)), albowiem w świetle całokształtu okoliczności sprawy nie ma podstaw do uznania, że szkoda po stronie powoda wynika z przestępstwa. W szczególności, analizując i oceniając całokształt okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że nie ma przesłanek do uznania, że pracownicy pozwanego dopuścili się popełnienia przestępstw określonych w art. 234, bądź 235 k.k., określających odpowiedzialność karną odpowiednio za przestępstwo fałszywego oskarżenia o popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary i za przestępstwo polegające na tworzeniu fałszywych dowodów lub innych podstępnych zabiegach kierujących przeciwko innej osobie ściganie o przestępstwo. Wskazać bowiem należy, że powyższe przestępstwa, z uwagi na intencjonalny charakter zachowań określonych w art. 234 i 235 k.k., mogą być popełnione jedynie z winy umyślnej w formie zamiaru bezpośredniego. Użycie przez ustawodawcę w art. 234 k.k. określenia „fałszywie oskarża” oznacza, że postawiony zarzut musi być zaś nie tylko obiektywnie, ale i subiektywnie nieprawdziwy. Przestępstwa te można więc popełnić jedynie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, sprawca bowiem musi chcieć postawić innej osobie zarzut, o którym wie, że jest fałszywy. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można w żadnej mierze uznać, że pracownicy pozwanego banku uznawali, że kierowane przeciwko powodowi zarzuty są nieprawdziwe i umyślnie podejmowali działania mające na celu skierowanie przeciwko niemu ścigania i jego fałszywe oskarżenie. Przeciwnie z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że pracownicy powoda byli przekonani o przestępczych zamiarach powoda, a przekonanie to znajdowało usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. Jednocześnie wskazać należy, iż nie wypełnia znamion omawianego przestępstwa fałszywe pomówienie o popełnienie przestępstwa przed Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, gdyż nie jest on „organem ścigania lub orzekania w sprawie”, a odmienna rozszerzająca wykładnia jest niedopuszczalna, gdy chodzi o przepisy określające odpowiedzialność karną.

Wobec powyższego zarzut przedawnienia dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń podniesiony przez stronę pozwaną czyni pozew niezasadnym, zgodnie bowiem z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwany nie zrzekł się z korzystania z zarzutu przedawnienia, podnosząc jednocześnie ten zarzut w odpowiedzi na pozew, a podniesienia powyższego zarzutu w świetle całokształtu okoliczności sprawy nie można uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zasadniczym rezultatem upływu terminu przedawnienia jest natomiast to, że roszczenie traci cechę zaskarżalności, a ten przeciwko komu ono przysługuje może się uchylić od zaspokojenia roszczenia. Skorzystanie przez dłużnika z takiego uprawnienia uniemożliwia zatem zasądzenie świadczenia i jego przymusową egzekucję.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do uznania podniesienia powyższego zarzutu za nadużycie prawa podmiotowego. Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia, jednocześnie podkreślając, że takie działanie jest z zasady wyjątkowe

i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Konstrukcja ta ma bowiem z założenia charakter nadzwyczajny i może być stosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, w których skutki zarzutu przedawnienia mogłyby zostać pominięte jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, LEX nr 371507, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 kwietnia 2003 roku, I CKN 204/01). Z kolei w wyroku z dnia 24 maja 2013 roku (I ACa 157/13, LEX nr 1327520) Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że zarzut przedawnienia stanowi prawo podmiotowe dłużnika, dlatego jedynie w wyjątkowych sytuacjach może nie zostać uwzględniony przez sąd i potraktowany jako nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. Do nadużycia prawa podmiotowego dochodzi wówczas, gdy w konkretnych okolicznościach podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i jednocześnie indywidualna ocena tych okoliczności wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 238/11, LEX nr 1129070). W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, brak jest podstaw do uznania, że wystąpiły jakiegokolwiek szczególne przesłanki uzasadniające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń przez powoda lub, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowi nadużycie prawa.

Przechodząc do merytorycznej analizy zgłoszonych przez powoda roszczeń wskazać należy, iż art. 415 k.c. określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415 – 449), które nie wiążą odpowiedzialności za szkodę z niewykonaniem wiążącego już strony stosunku zobowiązaniowego (art. 471 i n. k.c.), lecz z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego – obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361 – 363 k.c.).

Przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga przy tym ustalenia bezprawności zachowania sprawcy oraz jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, nb 17-20; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 540; J. Dąbrowa, Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej, Wrocław 1968, s. 134 i n.; W. Dubis (w:) E. Gniewek,

Komentarz, 2008, art. 415, nb 26; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wina..., s. 87 i n.; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 402; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 508-509; M. Sośniak, Elementy winy nieumyślnej w prawie cywilnym, ZNUŚL, z. 68, t. VI, Katowice 1975, s. 153; A. Szpunar, Czyny..., s. 54 i n.).

Kryterium adekwatności związku przyczynowego między szkodą a działaniem szkodzącym, jakie zostało przyjęte przez ustawodawcę polskiego w art. 361 § 1 k.c. odwołuje się do „normalnych” następstw działania i zaniechania wywołującego szkodę. Innymi słowy adekwatne są „normalne” następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynika. Oznacza to, że z grupy wszelkich możliwych skutków danego zdarzenia znaczenie mają (i rodzą odpowiedzialność odszkodowawczą, gdy spełnione zostaną pozostałe przesłanki) tylko te, które stanowią normalne następstwa danego działania i zaniechania,

a więc tylko niektóre ze wszystkich możliwych skutków danego zdarzenia. Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego nie wystarcza więc jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lipca 2008 roku, IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065).

Szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (damnum emergens), albo pozbawieniu poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Strata (damnum emergens) to z kolei każde pogorszenie się sytuacji majątkowej (zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów) poszkodowanego, w wyniku czego poszkodowany staje się uboższy, niż był przed doznaniem szkody (A. Rembieniński (w:) Kodeks..., s. 276). Natomiast szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność.

W orzecznictwie przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, I CKN 132/01, LEX nr 53144).

Natomiast zadośćuczynienie w świetle art. 445 k.c. to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych. (por. M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1432; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 260; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 430). W judykaturze i piśmiennictwie przeważa stanowisko, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra, czyli podstawą tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/2000, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 kwietnia 2004 roku, II CK 115/2003, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2004 roku, IV CK 707/2003, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 roku, IV CK 805/2004, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 roku,

I CK 256/2005, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 roku,

III CSK 358/2006, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 roku,

I CSK 319/2007, niepubl.). Za poglądem tym opowiada się również większość piśmiennictwa (por. np. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 KC, PS 1997, nr 1, s. 3 i n.; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1464; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 212; J. Pietrzykowski, Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r., PS 1997, nr 3, s. 3).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, iż w ocenie Sądu, działanie pozwanego banku nie było bezprawne, co niezależnie od skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawniania, wyłącza jego odpowiedzialność na podstawie art. 415 i 448 k.c.

Podnieść bowiem należy, iż zgodnie z treścią art. 16. ust 1. ustawy z 16 listopada 2000 roku o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w brzmieniu pierwotnym (ówcześnie – noszącej nazwę „ustawa o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych

lub nieujawnionych źródeł”), obowiązującym do dnia 01 grudnia 2002 roku, instytucja obowiązana, mająca przeprowadzić transakcję, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ma ona związek z popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 299 k.k. dotyczącym podejmowania działań zmierzających do wprowadzenia do legalnego obrotu gospodarczego lub finansowego pieniędzy lub innych środków płatniczych, papierów wartościowych czy szerszej mienia pochodzącego z działalności przestępczej lub innych nielegalnych źródeł, ma obowiązek niezwłocznie zawiadomić na piśmie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, wskazując zamierzony termin jej realizacji. Zgodnie zaś z treścią art. 34 tej ustawy w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 01 grudnia 2002 roku, ujawnianie nieuprawnionym, w tym także stronom transakcji, faktu poinformowania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o transakcjach, których okoliczności wskazują, że wartości majątkowe mogą pochodzić z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, jest zabronione.

W ocenie Sądu, w świetle okoliczności sprawy, poinformowanie powoda o zastrzeżeniach do dokumentów, których kserokopie przedstawił pracownikom pozwanego banku celem weryfikacji możliwości wykorzystania ich jako zabezpieczenia transakcji w ramach kontraktu paliwowego, byłoby niezgodne z celem powołanych artykułów i mogłoby spowodować pozostawienie w obrocie sfalszowanych dokumentów, do czego bank jako instytucja finansowa nie powinien dopuścić. Ponadto mogłoby to udaremnić możliwość uruchomienia działań Głównego Inspektora Informacji Finansowej. W świetle przywołanych przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2000 roku nie może budzić wątpliwości fakt, iż pracownicy banku mając wątpliwości co do autentyczności przedstawionych przez powoda kopii dokumentów postąpili zgodnie z prawem nie informując go o tym fakcie oraz równoległe podejmując działania mające na celu sprawdzenie autentyczności tych dokumentów. Działanie pracowników banku było również prawidłowe odnośnie powiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, gdyż obowiązek takiego postępowania wynika wprost z powołanej wyżej normy prawnej. Fakt uniewinnienia powoda od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu nie ma wpływu na ocenę zasadności podjętych przez pracowników banku działań. Oczywiście dla Sądu jest, że po przedstawieniu przez powoda kserokopii stanowiących przedmiot sprawy gwarancji i akredytywy, w wyniku czynności sprawdzających pozwany powziął uzasadnione podejrzenie o zamiarze posługiwania się przez powoda fałszywymi dokumentami, a zważywszy na okoliczności miał podstawy w świetle wskazań logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przyjmując, że powód zgłosił się do niego celem dokonania transakcji bankowej przy użyciu tych dokumentów, co obligowało go do podjęcia stosownych działań, w związku z czym uniewinnienie powoda nie zmienia faktu, iż zawiadomienie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej było uzasadnione. Wobec powyższego działanie pozwanego nie było bezprawne. Podkreślić przy tym należy, że pracownicy banku w okolicznościach w jakich zgłosił się do nich powód

i przedstawił kserokopie dokumentów, budzących wątpliwości, jako pracownicy instytucji mającej obowiązek przeciwdziałania wprowadzeniu do obrotu dokumentów, które mogą zachwiać równowagą finansową, mieli podstawy by podchodzić do deklaracji powoda, że przedstawiał kopie dokumentów z (...) w celu ustalenia ich wiarygodności i zdolności do wywoływania określonych skutków prawnych z dystansem, zakładając, że deklaracja powoda może się mijać z prawdą i ma on w rzeczywistości zamiar wprowadzić do obrotu prawnego sfalszowane papiery wartościowe. Zważyć przy tym należy, że jak wynika z okoliczności sprawy powód zgłosił się do pozwanego banku w sprawie kontraktu paliwowego i jak sam wskazał zamierzał wykorzystać dokumenty, których kserokopie przedstawił pozwanemu z (...) celem zabezpieczenia tego kontraktu, co potwierdza, że od początku intencją powoda było wykorzystanie tych dokumentów w transakcji bankowej. Poza tym na fakt podejścia pracowników pozwanego z ostrożnością usprawiedliwiającą brak powiadomienia powoda o podejrzeniach związanych z okazanymi przez niego kserokopiami dokumentów wpływ miała okoliczność, że powód podał się za reprezentanta spółki (...) zarejestrowanej w jednym z rajów podatkowych na Wyspach Dziewiczych, co mogło wzbudzić wątpliwości i podejrzenia pozwanego, podobnie jak zaangażowanie akurat powoda i reprezentowanej przez niego spółki, w sprawę dokumentów wystawionych rzekomo przez brazylijski bank, których oryginałami dysponował obywatel niemiecki C. H., o bliżej niewyjaśnionych związkach ze spółką (...), które jako beneficjenta wskazywały z kolei osobę fizyczną – obywatela Kanady pochodzącego z Egiptu oraz brazylijską spółkę. Powyższe implikowało bowiem przyjęcie, że tytuł wyżej wymienionej spółki i powoda do przedkładanych dokumentów był niejasny i budził uzasadnione podejrzenia, a ostrożne podejście do oświadczeń powoda uzasadniały także kwoty, na które wystawiono przedstawione przez powoda kserokopie dokumentów: 20.000.000,00 i 45.000.000,00 USD. Zauważyć także należy, iż powód, mimo, że zaprezentowane przez niego kserokopie dokumentów opiewały na łączną kwotę 65.000.000,00 USD podpisał

przedstawioną mu przez pracowników pozwanego umowę ramową dotyczącą przelewania wierzytelności z tytułu akredytyw dokumentowych i wniosek o dyskonto wierzytelności bezzwłocznie po przedstawieniu mu ich przez pracowników pozwanego, nie starając się uzyskać innych konkurencyjnych ofert

i dopiero po sprawdzeniu opłacalności transakcji akurat z pozwanym, dokonać tej transakcji, co potwierdza, że jego zamiarem było oddanie przedmiotowych dokumentów do dyskonta

i zawarcie z pozwanym transakcji dotyczącej tych dokumentów, a nie tylko ich weryfikacja. Powyższe okoliczności uzasadniały przekonanie pracowników pozwanego, że powód od samego początku miał zamiar oddać dokumenty wystawione przez (...)do dyskonta. Okoliczność, że podejrzenie pracowników pozwanego odnośnie popełnienia przestępstwa przez powoda było uzasadnione, potwierdza także uruchomienie na podstawie zawiadomienia przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej przez organy ścigania postępowania przygotowawczego, świadczące o stwierdzeniu przez organy ścigania, że podejrzenie to jest uzasadnione, a następnie postawienie powodowi zarzutów, skierowanie do Sądu aktu oskarżenia oraz zastosowanie tymczasowego aresztowania, przemawiające za uznaniem, że Sąd uznał na tym etapie postępowania, że zebrane w postępowaniu przygotowawczym materiały są wiarygodne.

Jednocześnie wskazać należy, iż pomiędzy działaniem pozwanego banku a prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniem karnym nie istnieje adekwatny związek przyczynowy, albowiem bank przekazał zgodnie z treścią art. 16 ustawy z dnia 16 listopada 2000 roku zawiadomienie, na podstawie którego Generalny Inspektor Informacji Finansowej powiadomił organa ścigania o podejrzeniu popełniania przestępstwa, jednak dopiero prokurator zdecydował, że istnieją podstawy do wszczęcia postępowania karnego, a następnie wniesienia aktu oskarżenia. Nie może przy tym odpowiadać za szkodę ten, kto podejmuje działania legalne, a działania banku stanowiły wykonanie obowiązku ciążącego na nim z mocy prawa.

Odnośnie zarzutu powoda, że pismo z dnia 09 sierpnia 2001 roku skierowane przez pozwanego do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej stanowiło zawiadomienie

„o popełnieniu przestępstwa”, a nie „zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa”, wskazać należy, że powyższa semantyczna różnica oznacza pewien skrót myślowy i nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, szczególnie zważywszy, że w zawiadomieniu z dnia 10 sierpnia 2001 roku jakie Generalny Inspektor Informacji Finansowej skierował do Prokuratury użył on słów „zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”. Powyższy skrót w zawiadomieniu pozwanego skierowanym do GIIF nie miał zatem żadnego wpływu na nadanie sprawie karnej przeciwko powodowi dalszego biegu.

Do zarzucanych pozwanemu przez powoda w ramach żądania zadośćuczynienia naruszenia dóbr osobistych działań nie doszło zatem w sposób bezprawny, albowiem jak wyżej wskazano pozwany bank informując Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o swoich podejrzeniach działał zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, a podpisanie przez powoda umowy i wniosku o dyskonto w dniu 02 sierpnia 2001 roku nie było wynikiem działań pozwanego, a działaniem powoda zgodnym z jego zamiarem. W świetle okoliczności sprawy uznać także, zdaniem Sądu należy, że pozwany działał w dobrej wierze, w usprawiedliwionym przekonaniu, że podniesione przeciwko powodowi zarzuty są zasadne. Zgodnie zaś z powszechnie przyjętym w orzecznictwie poglądem złożenie doniesienia do właściwego organu, jako działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego wyłącza bezprawność działań naruszających dobra osobiste, jeżeli zostało dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostaje w zgodzie z obowiązującymi przepisami, jest rzeczowe, obiektywne, podjęte z należyłą ostrożnością przez osobę uprawnioną i nie wykracza poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (por. m.in. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 777/98). Składając zawiadomienie do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej pozwany spełnił powyższe wymagania i wypełnił ustawowy obowiązek,

w sytuacji gdy okoliczności sprawy wskazywały na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, dokonując go na właściwym forum, albowiem Generalny Inspektor Informacji Finansowej jest zgodnie z prawem organem powołanym do czuwania nad legalnością

i bezpieczeństwem obrotu finansowego.

Odnosnie zgłoszonego przez powoda żądania odszkodowania wskazać należy, iż powód upatruje zaistnienia utarty korzyści w sprzedaży udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z., do której został zmuszony przez wspólnika Agencję (...) w Z., gdyż ta nie chciała kontynuować współpracy z osobą tymczasowo aresztowaną, na której ciążyą zarzuty. Zdaniem Sądu nie można upatrywać zaistnienia szkody w postaci utraconych korzyści w dobrowolnej sprzedaży przez powoda jego udziałów w tej spółce. Powód podniósł, iż do sprzedaży został zmuszony, gdyż wspólnik nie chciał z nim współpracować z uwagi na jego tymczasowe aresztowanie i ciężące zarzuty. Jednakże subiektywne odczucia powoda nie mają wpływu na ocenę faktu, iż powód sprzedał udziału dobrowolnie, godząc się z argumentacją wspólnika odnosnie przyczyn zakończenia współpracy.

Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między określonym zdarzeniem, a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przez pojęcie związku przyczynowego rozumieć należy obiektywnie istniejącą zależność pomiędzy zdarzeniami, z których jedno są przyczyną drugich, przy czym zdarzenie następne pozostaje w takiej zależności, że nie mogłoby powstać bez istnienia zdarzenia poprzedniego. Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowo zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikała szkoda, są następstwa jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. Jeżeli więc doszło do powstania szkody wskutek szczególnego zbiegu okoliczności, za takie następstwa w myśl cytowanego wyżej przepisu zobowiązany do odszkodowania nie ponosi odpowiedzialności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1972 roku, sygn. akt I PR 186/72, OSNC 1973/3/46). Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym nie można uznać, aby normalnym następstwem przedstawienia powodowi do podpisu umowy z dnia 02 sierpnia 2001 roku i wniosku o dyskonto oraz powiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o przedłożeniu pracownikom banku fałszywej gwarancji bankowej rzekomo wystawionej przez (...)S.A. na kwotę 45.000.000,00 USD oraz fałszywej akredytywy rzekomo wystawionej przez w/w bank na kwotę 20.000.000,00 USD była sprzedaż udziałów powoda w (...) Sp. z o.o.

W ocenie Sądu nie zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, gdyż przedstawienie powodowi umowy i wniosku o dyskonto w dniu 02 sierpnia 2001 roku oraz fakt zawiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej przez pozwanego nie wpłynął na sytuację powoda związaną z byciem udziałowcem w (...) Sp. z o.o. Dopiero ocena prawnokarna zebranego w postępowaniu karnym wszczętym na podstawie zawiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w następstwie którego powód został na trzy miesiące tymczasowo aresztowany oznaczały dolegliwość dla powoda, jednak organy procesowe były autonomiczne w swych działaniach i pozwany nie może ponosić za nie odpowiedzialności. Ponadto prowadzenie przeciwko danej osobie postępowania karnego nie powoduje konieczności zbycia udziałów w spółce kapitałowej. Taki związek zachodziłby jedynie w przypadku, gdyby fakt tymczasowego aresztowania i postawienia zarzutów nakładał obowiązek zbycia udziałów w spółce.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym tymczasowe aresztowanie i przedstawienie zarzutów nie nakłada zaś prawnego obowiązku zbycia udziałów w spółce kapitałowej. Sprzedaż udziałów była suwerenną decyzją powoda i ewentualnie wynikała z jego braku odporności na wywartą w tym zakresie presję, za którą pozwany nie może ponosić odpowiedzialności. Dlatego też w ocenie Sądu nie zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a ewentualną szkodą.

W ocenie Sądu z uwagi zatem na okoliczność, iż powód zbył udziały dobrowolnie i brak bezprawności działania pozwanego banku polegającego na zawiadomieniu Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę banku przez powoda oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a ewentualną szkodą, powództwo w części żądania odszkodowania podlega oddaleniu jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

W piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2012 roku powód ograniczył powództwo w zakresie żądanego odszkodowania do kwoty 1.419.000,00 zł (k. 83). Oceniając, iż w świetle okoliczności sprawy czynność w postaci cofnięcia pozwu w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 1.081.000,00 zł, stanowiącej różnicę między dochodzoną pierwotnie w pozwie z tytułu odszkodowania kwotą 2.500.000,00 zł a kwotą 1.418.000,00 zł, do której powód ograniczył powództwo z tego tytułu, nie jest sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierza do obejścia prawa, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 k.p.c.– wobec cofnięcia pozwu ze skutkiem prawnym w tym zakresie, orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c., mając na uwadze przede wszystkim okoliczności o charakterze podmiotowym związane z trudną sytuacją finansową powoda, które legły u podstaw częściowego zwolnienia go od kosztów sądowych w niniejszej sprawie postanowieniem z dnia 01 czerwca 2012 roku (k. 74 – 76), jak również względy natury przedmiotowej związane z charakterem zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia mającego źródło w przedstawieniu powodowi do podpisu umowy z dnia 02 sierpnia 2001 roku i wniosku o dyskonto, a następnie skierowaniu przez pozwanego do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej pisma zawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa przez przedłożenie pracownikom banku fałszywej gwarancji i akredytyw wystawionych z (...)S.A. oraz złożenia w dniu 02 sierpnia 2011 roku wniosku

o dyskonto akredytywy i gwarancji, skutkującego wszczęciem przeciwko powodowi postępowania karnego, w wyniku którego doszło do jego prawomocnego uniewinnienia, które mogło wywołać w powodzie subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonego przez niego roszczenia. Sąd miał przy tym na uwadze, iż zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c. dotyczą nie tylko samego przebiegu procesu, ale również okoliczności pozostających poza postępowaniem

i zastosowanie art. 102 ze względu na sytuację majątkową strony może występować wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2011 roku, I CZ 171/10, Lex nr 738386 i z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CZ 51/10, Lex nr 737252).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.